Nr. 7. Dnia 10 Stycznia 1886 r. Niedziela. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1885/6 r.

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie . . . . rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . „ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie . . . . rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: *N. 1-a po 3 Kr.* Agatona P. M.
Jutro: Hygina P. M. i Honoraty P.
Wschód słońca o godz. 8 min. 10. Zachód o godz. 3 min. 57.
Długość dnia godz. 7 min. 47. Przybyło dnia godzin 0 minut 2.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.

Adres telegraficzny:
KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

PROJEKTY PRZEMYSŁOWCÓW MOSKIEWSKICH przeciwko napływowi obcego przemysłu.

Wspominaliśmy już poprzednio (w N. 241) o tych projektach. Obecnie delegat oddziału moskiewskiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu rosyjskiego p. S. Szarapow, wysłany do Królestwa celem zbadania warunków, pozwalających okręgom przemysłowym: sosnowickiemu i łódzkiemu, spółzawodniczyć z przemysłem wewnętrznym gubernij Cesarstwa, podaje w N. 21 gazety „Ruś" tekst opracowanych przez niego czterech projektów praw, ograniczyć mających napływ obcych przemysłowców. Projekty te, przedstawione pod rozpoznanie rzeczonego oddziału, mają za przedmiot: 1) zaprowadzenie opłaty stemplowej od paszportów cudzoziemców; 2) zaprowadzenie specyalnego podatku od cudzoziemców; 3) zreformowanie sposobu przyjmowania poddaństwa rosyjskiego; 4) ograniczenia w nabywaniu i dzierżawieniu nieruchomości i zakładaniu fabryk przez cudzoziemców. P. Szarapow zastrzega przytem wyraźnie, że nie chce on przypisywać sobie jakiegokolwiek autorstwa w tym względzie, gdyż, jak mówi, był on niejako stenografem całego szeregu dobrych, czysto-rosyjskich myśli, jakie udało mu się słyszeć i które starał się tylko sprawdzić i dokładnie wyłuszczyć. Z tego powodu [illegible] przekładzie.

I. Opłata stemplowa od paszportów cudzoziemców.

§ 1. Każdy cudzoziemiec, przybywający do Rosyi, przepuszczonym być może przez granicę tylko po uprzedniem zalegalizowaniu jego paszportu krajowego przez konsula rosyjskiego i opłaceniu takowego 10-rublową marką stemplową.

§ 2. Od opłaty powyższej wyłączają się:

a) osoby narodowości słowiańskich;

b) osoby wyznające religię prawosławną.

O b j a ś n i e n i e. Rosya jako kraj prawosławny i słowiański, nie może i nie powinna wiary i narodowości pokrewnych sobie narodów traktować na równi z narodami obcemi.

§ 3. Termin każdego paszportu obcokrajowego, niezależnie od zakreślonego w nim przez tamtejszą władzę terminu, uważa się za roczny. Okaziciel paszportu może i po upływie powyższego terminu swobodnie przebywać w Rosyi, o ile władze zagraniczne w drodze prawnej nie zażądają wysłania oznaczonej w nim osoby na mocy traktatów i konwencyj międzynarodowych.

§ 4. W ciągu miesiąca od daty okazania paszportu i uczynionej na nim przez władze pograniczne adnotacyi, cudzoziemiec obowiązany jest wystarać się od miejscowego gubernatora o zamianę swego paszportu krajowego na kartę pobytu rosyjską. Karta taka wydawaną będzie na rok jeden, licząc od daty przyjazdu do Rosyi i ma być odnawianą corocznie, z pobraniem przy takiem odnowieniu takiejże opłaty stemplowej jak wyżej i zachowaniem tychże wyłączeń.

O b j a ś n i e n i e. Obowiązek zamiany paszportu na kartę pobytu istnieje także i obecnie i usprawiedliwia się koniecznością kontroli. Termin miesięczny, zamiast 6-ciomiesięcznego, zakreśla się celem ukrócenia niezliczonych nadużyć, jakie obecnie bywają praktykowane. Cudzoziemiec nie będzie miał wyrachowania, chcąc uniknąć starań o kart[illegible]

§ 5. W razie powrotu zagranicę przed upływem miesiąca, żadne jakiekolwiek szczególne formalności zachowane nie będą, potrzebnem tylko jest poświadczenie władzy policyjnej, powiatowej lub miejskiej. Otrzymana karta pobytu rosyjska przy powrotnym wyjeździe, zamienia się u właściwego gubernatora na przedstawiony paszport obcokrajowy, przyczem, jeśli do upływu terminu karty pobytu rosyjskiej zostaje więcej jeszcze niż 6 miesięcy, wymiana uskutecznia się bezpłatnie, jeśli zaś mniej, to pobraną być winna opłata stemplowa 5-ciorublowa.

§ 6. Na krótkoterminowe wyjazdy zagranicę, cudzoziemiec może otrzymać od gubernatora miejscowego przepustkę (prochodnoje świdietielstwo), zachowującą moc swoją na 6 miesięcy i na jeden wyjazd, za każdorazowem wniesieniem opłaty stemplowej 5 rubli. Upływ jednak terminu karty pobytowej rosyjskiej nie ustaje.

§ 7. Jeżeli cudzoziemiec, który wyjechał za przepustką, zaniedba terminu odnowienia karty pobytu rosyjskiej lub też zabawi zagranicą więcej niż miesięcy 6, uważać się będzie, że wyjechał nazawsze i paszport jego wysłanym zostanie władzy, która go wydała, do dalszego rozporządzenia.

O b j a ś n i e n i e. Przepis niniejszy usprawiedliwia się również potrzebą kontroli.

§ 8. Cudzoziemiec zmuszony z powodu interesów swych przedsiębrać częste przejazdy przez granicę w jednę i drugę stronę, może, chcąc uniknąć trudności połączonych z wystaraniem się każdorazowo o przepustkę, otrzymać stałą szczególnego rodzaju kartę pobytu z terminem rocznym, której posiadanie daje mu prawo w ciągu tego czasu dowolną liczbę razy przejeżdżać przez granicę. Za tego rodzaju karty pobieraną będzie specyalna opłata, mianowicie od osób płacących podatek przemysłowy cudzoziemski 50 rubli a od osób podatkowi temu nie podpadających — 100 rubli.

O b j a ś n i e n i e. Podobne szczególnego rodzaju karty pobytu mogą skarbowi dać mniej uciążliwemi okazać się nie mogą. Będzie to tylko skierowaniem na rzecz skarbu tych wszystkich nieprodukcyjnych wydatków, jakie ponosić musi cudzoziemiec, będąc zmuszony za każdym razem udawać się do miasta gubernialnego, tracić tam czas na oczekiwaniu itp. Osoby, dla których wyjazd niezbyt często okazuje się potrzebnym, będą mogły bez wielkich trudności pogodzić się z koniecznością wystarania się raz lub dwa razy zezwolenia gubernatorskiego, osoby zaś jeżdżące do roku razy 10 lub 15 w sumie ogólnej, stracą o wiele więcej, niż wynosi ilość pobierać się mającego podatku.

§ 9. Karty pobytu w § 8 oznaczone podlegają tylko zameldowaniu (okazaniu) najbliższej władzy policyjnej, powiatowej lub miejskiej przed wyjazdem i po powrocie, za opłaceniem w pierwszym przypadku jednorublowej marki stemplowej.

§ 10. Od opłaty powyższej uwalniają się osoby w § 2 wymienione; też osoby za otrzymane karty pobytu w § 8 oznaczone płacą rocznie 10 rubli tj. tyle, co i poddani rosyjscy.

O b j a ś n i e n i e. Prawo otrzymywania podobnych kart pobytu potrzeba rozszerzyć i na poddanych rosyjskich. Lecz celem zmniejszenia im wydatków w porównaniu z obcopoddanymi, przyjęta jest norma znacznie niższa.

§ 11. Cudzoziemcy, którzy przedstawią świadectwo miejscowej rady rękodzielniczej, iż zagranicą prowadzą handel wyłącznie rękodzielniczemi wyrobami rosyjskiemi, korzystają z kart pobytu na nieograniczony przejazd przez granicę na równi z osobami wymienionemi w § 2.

§ 12. Cudzoziemcy lub też którykolwiek z ich rodzin, posiadający własność nieruchomą w obrębie najmniejszego podziału administracyjno-terytoryalnego, przylegającego do granicy rosyjskiej, dozwolony mają przyjazd do Rosyi, lecz nie dalej pogranicznych powiatów, na dni 10, za oddzielnemi przez władzę obcokrajową wydawanemi świadectwami (przepustkami).

dającym własność nieruchomą lub też należącym do ich rodzin, można dopiąć zmniejszenia napływu niezliczonego mnóstwa robotników niemieckich, podążających, jak naprzykład do Mysłowic, ze wszystkich prawie stron Niemiec na roboty w naszych fabrykach pogranicznych za bezpłatnemi 14-dniowemi kartami, wymiana których nadzwyczaj jest ułatwioną. Sądząc z obecnych

Z TYGODNIA.

Czego u nas nie lubią.—Burza nad głową kronikarza.—Drażliwość i jej powody.—List przyjaciółki.—Komentarze.—Zemścili się!—Sprawy kuchenne.—Moralność klas roboczych.—Domorosły pisarz.—Karnawał.—Wspomnienia teatralne.

„Zemściłem się nad Baśką i nad Bartłomiejem...
Kto widział ekonoma nazywać złodziejem!"

Niech was nie dziwi, czytelnicy moi, że zaczynam kronikę niniejszą od dwuwiersza, znanego wam zapewne z „Krakowiaków i Górali" Kamińskiego. Zaginęła wprawdzie tradycya ekonomów, którzy mieli moc mścić się nad Baśką za to, że odgadła tajemnicę ich ekonomii a co gorsza, że miała odwagę głośno ją wypowiedzieć, —ale kasta ludzi, przywykłych w ciągu wielu lat łowić ryby w mętnej wodzie a zgrzytająca zębami ze złości, gdy kto nieproszony podgląda ją z boku, nie zaginie nigdy. Dla ludzi podobnych solą w oku jest słowo drukowane, skoro tylko dotyka spraw, które chcieliby otoczyć murem chińskim i zapewnić im przywilej nietykalności wobec opinii publicznej.

Od niejakiego czasu, szczególniej nad głową kronikarza waszego, zbierają się czarne chmury i to ze wszystkich stron. Niema stanu, niema wyznania, któreby nie czuło się dotkniętem w ten albo ów sposób. Pseudonim przestał być tajemnicą (bodaj w piekle gorzał, kto go zdradził), spotykam coraz częściej miny marsowate... i gdyby nie odrobina humoru, która w tej farsie życiowej jest mi tarczą,—gdyby nie przeświadczenie, że wśród wielu, niezadowolonych nawet, wytworzy się z czasem spokojniejszy a co zatem idzie sprawiedliwszy pogląd na obowiązki kronikarza, poszedłbym za przykładem wydawców warszawskich, upatrujących w ubytku pewnego procentu abonentów upadek żywota umysłowego, a zatem potrzebę zwijania wydawnictw. Zwinąłbym tedy rękopism w trąbkę, zapalił nim papierosa, przeklął „wiek niewdzięczny" i zamiast męczyć mózgownicę nad stopniowem rozwijaniem kronik niedzielnych w kierunku krytycznym—poszedłbym spać.

Jeżeli jednak pozwalam sobie wątpić o tem lub owem, to od zwątpienia jestem bardzo daleki. Nie mam nawet żalu do nieprzyjaciół moich rozumnych i prawych i zawsze gotów hołdować zasadzie, że lepiej z mądrym stracić niż z głupim zyskać, nie do nich uczyniłem aluzyę w dwuwierszu przytoczonym na wstępie.

Drażliwość ze strony dość znacznej części czytelników wydaje mi się nawet w pewnej mierze usprawiedliwioną, a mianowicie z powodu, iż ogół publiczności naszej nie miał jeszcze czasu oswoić się z otwartą wymianą zdania, za pośrednictwem prasy. Miejscowa niemiecka unikała starannie wszelkich kwestyj drażliwych; warszawska, aż do chwili pojawienia się „Dziennika Łódzkiego" nie interesowała się Łodzią zupełnie, albo bardzo mało, a nadmieniłem już w swoim czasie, na innem miejscu, że temu właśnie pominięciu spraw łódzkich ze strony prasy warszawskiej w ciągu całego okresu tworzenia się, rozwoju i przewrotów w przemyśle tutejszym, przypisać należy anormalny pod wieloma względami stan rzeczy, jaki istnieje jeszcze po dziś dzień.

Kierownicy pisma naszego wiedzieli doskonale, z kim mają do czynienia; wiedzieli, że publiczność tutejszą trzeba stopniowo oswajać z koniecznością opinii sprawiedliwej i nikt rozsądny a dobrze myślący nie weźmie im za złe pewnej powściągliwości w organie młodym, wobec żywiołów, którym błogo było, że ich dążeniem, myśleniem i działaniem nikt się dotychczas nie interesował. Ale minął rok, minął i drugi, — „Dziennik" stopniowo, lecz wytrwale rozwijał program zakreślony i dziś, w trzecim roku istnienia widzimy najlepiej, jak usprawiedliwioną była przezorność kierowników pisma. Dziś zaczyna się ze strony zaniepokojonych walka pokątna a co najsmutniejsze, że niejeden z naszych przyjaciół dawnych, podaje do niej broń. Dziś zarówno jak dawniej pismo nasze dalekiem jest od lekceważenia względów czytelników, lecz bezparcyalnie spełni ono zadanie, jakie nań wkłada obowiązek stania na straży moralności, uczciwości i pozycyj niezupełnie jeszcze zdobytych przez czynniki wsteczne i wrogie krajowi.

Co się mnie tyczy, żartować będę jak dawniej... i na tych słowach skończyłem moje wyznanie wiary. A teraz pozwólcie, że zabawię was czem innem.

Pezysłano mi następujące pismo:

„Szanowny panie Sarmaticus. Ja pana chce upomnieć aby pan był ostrożny bo pan ma dużo nieprzyjacieli nawet między ludźmi z lepszy klasy (oho!) ale o mądrzejszych pan niema się co bać bo oni panu nigdy nic złego nie zrobią zato ludzie słyszeli jak między robotnikami była mowa że pan obstaje zatem aby na nich nakładać większe kary i zakładać zato kasy dla biednych i szkoły po fabrykach a prosty lud mówił że taki człowiek to niewart żeby go święta ziemia nosiła. Mój mąż mówił naszym ludziom że nieprawda i żeby powiedzieli tamtym a ja pana upominam żeby pan był ostrożny bo złe ludzie przekręcają co pan pisze. Niech pan daruje że tak źle pisze. Pańska przyjaciółka".

O niewiasto szlachetna! brak wprawdzie stylu i przecinków w liście twoim, ale jest serce. Cóż mi zrobić może cała falanga nieprzyjaciół, skoro anioł czuwa nademną! nie wątpię bowiem, że aniołem jest kobieta, która współczuje ze „skromnym felietonistą".

Ale żart na stronę.

Przypomną sobie czytelnicy, że w kronice wigilijnej poruszyłem nawiasowo sprawę kar robotniczych, zaznaczając, jakoby niektórzy fabrykanci opłacali niemi rozmaite budżety. Wspomniałem, że najpierwsza firma łódzka kary robotnicze przeznacza na rzecz kas wsparcia, że radbym zbadać, co się dzieje z karami po innych fabrykach, a w końcu, że zbadanie to zostawiam sobie na rok bieżący. Otóż pokazuje się, że najuczciwsze w świecie słowa przekręcono i podano je klasom roboczym z komentarzem, który nazwałby potwornym, gdyby nie był nizkim, wstrętnym a wreszcie śmiesznym. Mniejsza o to. Lecz kto mi wyrządził tę niedźwiedzą przysługę, za co i w jakim celu? Odpowiedź na to pytanie zaprowadziłaby mnie za daleko, — nie chcę zresztą przywięzywać zbyt wielkiej wagi do listu bezimiennego; odpowiedzią niechaj będą dwa wiersze, przytoczone na wstępie.

„Czego to sobie w Łodzi pozwolić nie można!" wykrzyknąłbym w tej chwili z szóstką adwokatów prywatnych, którzy twierdzą, że „publiczność nasza obojętną jest na wszystko drukowane". Pokazuje się, że owi panowie, straszliwie rozsierdzeni na *drukowane*, a mimo to chcący wmówić w publikę łódzką obojętność na wszystko drukowane, mylą się bardzo i jak na wszystko inne, tak też i na kwestyę obojętności publiki łódzkiej zapatrują się z właściwego sobie stanowiska.

Rzecz przedstawia się zupełnie inaczej. Publiczność łódzka nie jest obojętną na głos prasy i w tem właśnie widzimy dobrą jej stronę, cieszymy się tym objawem, pomimo rozmaitych nieprzyjemności,—bolejemy jedynie, że znajdują się ludzie gotowi zawsze i wszędzie przekręcić myśl zdrową i podsunąć jej cele ujemne lub stronnicze, no, ale w tem właśnie cała ich forsa.

Szóstka panów wyżej przytoczonych zemściła się na mnie w sposób tak straszliwy

nadużyć władz niemieckich, które wydają niezawsze t. z. półpaski, ale zwyczajne blankiety z podpisem landrata, można przypuścić, ze nadużycia i nadal praktykowane będą, lecz w takim razie można wywrzeć na władze pograniczne niemieckie pewną presyę i nawet zagrozić zupełnem nieprzepuszczaniem przez granicę za krótkoterminowemi kartami, jeśli takowe będą zawierały rozmyślnie fałszywe dane.

§ 13. Karty te przy przejeździe przez granicę, opłacane być winny stemplem 50-kopiejkowej wartości od każdej osoby. Za pozostawanie zaś więcej nad dozwolone dni 10 bez zasługujących na uwzględnienie przyczyn, pobieraną być ma kara w ilości jednego rubla za każdy dzień zwłoki; kara ta płaconą być ma przy przejeździe przez granicę z powrotem; nadto policya przy wykryciu tego rodzaju zwłoki, mocną będzie cudzoziemca do granicy odstawić.

O b j a ś n i e n i e. Opłata 50-kopiejkowa zbyt uciążliwą nie będzie i przeważnie dotknie żydów obcokrajowych, zamieszkujących pas pograniczny i ustawicznie odwiedzających swych współbraci rosyjskich. Celem podobnych wycieczek bywa chęć umówienia się o kontrabandę, stanowiącą prawie wyłączne zajęcie żydów mieszkających na granicy. Włościanie zaś, z wyjątkiem przepraw swych nocnych z kontrabandą, żadnych prawie innych stosunków z sąsiadami swymi w Rosyi nie mają. Wreszcie włościanie pochodzenia polskiego, prawdziwi mieszkańcy Poznańskiego lub Galicyi, opłacie podług § 14 nie ulegają.

§ 14. Osoby w § 2 wymienione podatkowi temu nie podlegają.

§ 15. Przepustka krótkoterminowa oprócz imienia, nazwiska, narodowości, religii, szczególnych oznak cudzoziemca, zawierać winna wzmiankę o nieruchomym jego majątku lub też o należeniu jego do rodziny posiadającej taki majątek.

§ 16. Paszport obcokrajowy i przepustka krótkoterminowa cudzoziemca mogą być wydawane i dla kilku osób, zgodnie z prawami tego kraju, gdzie dokument został wydany. W takim jednak wypadku przy legalizowaniu paszportu u konsula lub też przy zamianie takowego na kartę pobytu rosyjską, opłata stemplowa pobiera się od tylu osób, ile jest ich wskazanych w paszporcie, mających więcej nad lat 14. Ten sam przepis przestrzeganym być winien i co do opłat za krótkoterminowe karty.

§ 17. Cudzoziemiec zapisany w jednym z innymi paszporcie, któryby życzył sobie otrzymać oddzielną kartę pobytu rosyjską dla siebie, takową zawsze dostać może.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Z giełdy berlińskiej donoszą pod dniem 7 stycznia. Z giełd zagranicznych nadeszły wiadomości zadowalniające. Nic nie przeszkadzało dziś spekulacyi puścić się znowu na fale zwyżki. Polityka nie budzi już żadnej obawy, odkąd Serbia i Bulgarya zawarły pomiędzy sobą zawieszenie broni; obecnie słychać nawet, że mocarstwa mają zamiar skłonić do rozbrojenia się obydwa państewka bałkańskie. Tutaj usposobienie było dziś stanowczo pomyślne. Zakupy pokryciowe nadały giełdzie wyraz ożywienia i przyczyniły się do podniesienia kursów. Austryackie akcye kredytowe, sprzedawane ryczałtowo w dniach ostatnich, zyskały 4—5 m. w porównaniu z kursem wczorajszym. Wzmocniły się także kursy innych papierów arbitrażowych austryackich. Na rynku papierów miejscowych z pomyślnej zmiany usposobienia skorzystały najwięcej spekulacyjne akcye bankowe. Udziały dyskontowo-komandytowe przekroczyły znowu kurs 200. Lecz już w pierwszej połowie czynności, działalność spekulacyi była bardzo ograniczoną. Po godzinie pierwszej ilość tranzakcyj była tak małą, że często nie można było oznaczyć kursów. Na targ spekulacyjnych papierów górniczych nacisk wywierały niepomyślne wiadomości z amerykańskiego targu żelaza i ciągle słabe notowania surowca w Glazgowie. Z papierów zagranicznych państwowych, większym popytem cieszyły się dzisiaj rosyjskie, których kursy podniosły się nieco. W celu przeprowadzenia konwersyi 5% pryorytetów kolei riazańsko-kozłowskiej, utworzył się syndykat, w którego skład wchodzą: petersburski bank dyskontowy, berliński bank handlowy, dyrekcya towarzystwa dyskontowego, Mendelssohn et C-o, Robert Warschauer et C-o, podczas gdy w Frankfurcie nad M. operacye przeprowadzi dom handlowy Rotszyld i Synowie.

Wełna. B e r l i n, 7 stycznia. Z powodu świąt i zmiany roku, ruch na targu tutejszym był bardzo mały, zwłaszcza że z początkiem nowego roku rozpoczął się jarmark w Lipsku. Przebieg jarmarku był w ogóle pomyślny i chociaż ceny osiągnięte za sukna i inne tkaniny nie zupełnie odpowiedziały wymaganiom fabrykantów, to jednak położono przynajmniej tamę dalszemu ich spadkowi a często zdołano nawet przeprowadzić małe zwyżki. Na targu tutejszym pojawiali się więc fabrykanci tylko wyjątkowo a dokonane przez nich zakupy obejmować mogły jakie 800—1,000 ctr. wełny tkackiej. Z tych jedną partyę, przez czas uszkodzoną, sprzedano po niespełna 40 tal. a za resztę, zawierającą wełnę lekką i mocną, zapłacono po 40 tal. i drożej, wyjątkowo nawet po 45 tal. Innych gatunków, zdaje się, niewiele sprzedano. Zapłacone ceny nie przekraczają poziomu dotychczasowego, gdyż nabywcy opierają się wytrwale wszelkiej podwyżce a z drugiej strony właściciele zanadto dużo ochoty mają jeszcze do sprzedaży, by energiczniej obstawać przy wyższych żądaniach.

Pierwsza tegoroczna aukcya wełny kolonialnej Gustawa Ebell et C-o odbędzie się w piątek dnia 15 stycznia r. b. Na sprzedaż będzie wystawionych około 3,000 bel wełny przylądkowej rozmaitego gatunku.

Wełna. L o n d y n, 5 stycznia. Na aukcyę mającą rozpocząć się w dniu 19 b. m., dowieziono do dnia dzisiejszego: 36,200 bel Sydney i Queensland, 18,400 bel Port Philipp, 13,100 bel Adelaide, 500 bel Swan River, 550 bel Tasmania, 4,150 bel N. Zelandya i 19,500 bel Cap, razem 42,400 bel a całość rozporządzalna wyniesie prawdopodobnie 83,000 bel Sydney i Queensland, 56,900 bel Port Philipp, 38,000 bel Adelaide, 500 bel Swan River, 1,050 bel Tasmania, 12,550 bel N. Zelandya i 28,000 bel Cap, razem około 220,000 bel. Od zamknięcia poprzedniej aukcyi, targ tutejszy jest ciągle bardzo cichy.

Cukier. M o s k w a, 4 stycznia. W tygodniu ubiegłym niewiele sprzedano na targu tutejszym, jednak w usposobieniu widoczna jest poprawa, właściciele spodziewają się z początkiem roku bieżącego większego ożywienia i wyższych cen; od pewnego czasu ceny franco stacye są stosunkowo wyższe niż franco Moskwa. W fabrykach guberni kurskiej i charkowskiej, gdzie zaopatrywali się od początku kampanii tutejsi spożywcy, zapasy zmniejszyły się znacznie, wkrótce więc Moskwa będzie zmuszoną sprowadzać cukier z odległych gubernij.— Mączkę w miejscu sprzedawano tylko drobnemi partyami po 3,000—5,000 pudów wagonami po rs. 4 i 4.05 gotówką i po 4.10 na termin jednomiesięczny. Zwilgotniałą partyę 9,000 p. w przewozie sprzedano po 3.85. Na dostawę w styczniu sprzedano kilka partyj po 3.70 i 3.75 franco Sumy. Z przyszłej kampanii kupiono tylko jedną partyę 20,000 pudów po 4.65 franco Moskwa; po cenie tej niema obecnie oddawców. Rafinadą obracano ospale; żądań z miasta brak zupełnie, podczas gdy rafinerye posiadają wielkie zapasy. Charytonienki kupiono 450 beczek z odstawą zaraz i 500 beczek z odstawą w styczniu i marcu po rs. 5 franco Moskwa.

Z berlińskiej giełdy zbożowej donoszą pod d. 7 stycznia. Na tutejszej giełdzie zbożowej ruch jest ciągle bardzo mały. Pod wpływem słabszych notowań newyorskich i angielskich podaż przewyższała dziś popyt tak bardzo, że ceny nie zdołały utrzymać się na poziomie wczorajszym. W końcu notowano pszenicę niżej o 1 m., żyto niżej o ½ m. Na ceny żyta, oprócz niższych notowań zagranicznych, oddziaływują niekorzystnie także wielkie oferty nadsyłane ciągle z Rosyi. Z Libawy ofiarowane ziarno 118—119 funtowe po 98 m. na Szczecin, z Petersburga na dostawę w sierpniu-wrześniu po cenach korzystnych, nie może znaleźć nabywcy, ponieważ nikt nie ma ochoty do interesów. W handlu towarem rzeczywistym panuje zupełny zastój; młyny są narazie zaopatrzone a prowincya nie bierze wcale udziału w zakupach.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Pożyczki na zastaw zboża. Kwestyę wydawania przez bank państwa, jego kantory i filie pożyczek na zboże w ziarnie, już rozstrzygniętą, obecnie na nowo poddano całkowitej rewizyi w komisyi specyalnej, pod przewodnictwem dyrektora banku państwa, złożonej z przedstawicieli ministeryum skarbu, dóbr państwa, dróg i komunikacyj i kontroli państwa. Powodem tej rewizyi, według dzienników rosyjskich, były reklamacye, podnoszące niedogodności procedury, ustanowionej przez przepisy o pożyczkach na zboże w ziarnie. Według przypuszczeń, najistotniejszych zmian należy oczekiwać w tej części przepisów, gdzie mowa o sposobie przechowywania zboża, ubezpieczającego pożyczki. Prawdopodobnie w tym względzie będą wzięte na uwagę interesy rolników, dla których przepisy owe nie przedstawiały żadnych dogodności. Nadto można przypuszczać, że komisya zwiąże kwestyę rzeczonych przepisów z kwestyą warrantów. Właścicielowi będzie wydany warrant, który będzie mógł przechodzić z rąk do rąk.

Prezesem zgromadzenia giełdowego w Warszawie, na miejsce ustępującego p. J. G. Blocha, wybrano p. Mieczysława Epsteina.

Zjazd przemysłowców cukrowniczych, jaki w zeszłym tygodniu odbywał się w Kijowie, a w którym brał pomiędzy innymi udział p. Jan Bloch, nie wydał żadnych pozytywniejszych rezultatów. Postanowiono [illegible] tylko wysłać do p. ministra finansów delegacyę dla wyjaśnienia kwestyi, o ile producenci cukrowniczy liczyć mogą na pomoc rządu i na mocy dopiero tych informacyj przystąpią do roztrząśnięcia innych pytań z kwestyą cukrowniczą związanych— na ponownym zjeździe, odbyć się mającym w Kijowie podczas kontraktów lutowych.

Ograniczenie sprzedaży spirytualiów. Dzienniki rosyjskie donoszą, że ministeryum skarbu wydało rozporządzenie, według którego sklepom z towarami kolonialnemi nie będzie wolno nadal utrzymywać składów spirytualiów, sprzedawanych dla zabierania do domu. Rozporządzenie to zacznie obowiązywać z dniem 13 stycznia r. b.

Stosunki ziemiańskie w kaliskiem są nader smutne. Donoszą, że bardzo wielu właścicieli ziemskich muszą wybierać pomiędzy sprzedażą majątku niemcom, jedynym dziś nabywcom ziemi, albo parcelacyą. Niedawno jeden z największych w tej ziemi majątków, 98 włók obszaru mający, sprzedany został za 62,000 rs., cenę tak nizką, jak w pierwszych latach po uwłaszczeniu włościan.

Nabiał. Agent niemiecki Rosen przybył do Warszawy celem zbadania przemysłu nabiałowego, zamierza też udać się w dalszą podróż na prowincyę. Agent pomieniony pragnie zapewnić naszym produktom nabiałowym zbyt za granicę.

Znaczne zamówienia na obuwie męzkie i damskie otrzymali znów szewcy warszawscy z dalekich stron Cesarstwa.

Cukrownictwo. Z 12 największych cukrowni Królestwa, dwie tylko: Częstocice i Konstancya osiągnęły w roku ubiegłym jaką taką dywidendę (7—8%); sześć nie uzyskało nawet procentu prawnego a cztery: Leonów, Józefów, Czersk i Zakrzówek nie mają żadnej dywidendy. (Gaz. Kiel.)

Nadzór nad kolejami żelaznemi, na których ciążą zobowiązania pieniężne względem skarbu, wkrótce będzie obostrzony. Według „Peterb. Wied.", anszlagi wydatków eksploatacyjnych takich kolei mają być przesyłane do władz centralnych w Petersburgu, a nadto rozciągana nad niemi będzie miejscowa kontrola rządowa.

Dochód z akcyzy od cukru w roku bieżącym obliczyło ministeryum finansów, na zasadzie danych, dostarczonych przez prowincyonalne zarządy akcyzowe, na 13 milionów rs.

Z Mławy donoszą o znacznem ożywieniu się tam handlu zbożowego. Za pszenicę wyborową płacą po 6 rs. 30 kop.

Kronika Łódzka.

(—) **Od komitetu budowy** kościoła świętokrzyzkiego. W uzupełnieniu sprawozdania podanego w numerze wczorajszym, winniśmy nadmienić dla uniknięcia nieporozumień, że koszty robót murarskich, blacharskich, stolarskich, ślusarskich itp. nie zostały jeszcze zaspokojone, [illegible] ledwie pewną część należności przypadających odnośnym przedsiębiercom. Szczegółowe rachunki z przedsiębiercami nie są jeszcze w porządku; w swoim czasie będą podane do wiadomości czytelników.

że muszę się poskarżyć przed wami łaskawi czytelnicy. Nazwali mnie oto „felietonistą od skandalów ulicznych i intryg kuchennych" i wydrukowali wyrok w „Tageblacie." Co za złośliwość! Wy, którzy czytacie felietony moje, osądźcie; wy zaś, którzy czytaliście odezwę owych panów w gazecie niemieckiej, zrozumieliście zapewne, dlaczego redakcya „Dziennika Łódzkiego" uznała za niewłaściwe użyczyć miejsca w łamach swego pisma tym wywodom pretensyonalnym. List odznaczał się nadto brakiem pojęcia o tem, co nazymy gramatyką i stylem, a jeżeli w języku niemieckim brzmi znośniej, to zasługa tłumacza,—po polsku pisać panowie ci jeszcze się nie nauczyli. Ponieważ kwintesencyą odezwy owych panów jest przekonanie, że posiadają więcej zaufania publiczności, więcej nauki i wykształcenia fachowego, aniżeli niejeden z adwokatów przysięgłych, przypominam im przeto, że *propria laus sordet* i zamykam polemikę, dopóki jej nie zbudzi jaki nowy, nieszczęśliwy dla nich wypadek.

Zanim to nastąpi, chcę dać nową broń nieprzyjaciołom moim i w tym celu pomówię nieco o sprawach kuchennych.

Faktem jest, że w Łodzi dobra sługa, to zjawisko nader wyjątkowe. Skoro nawet trafi się dobra służąca ze wsi, wnet miejskie kuchareczki i pośredniczki dopóty pracują nad jej ukształceniem, dopóki z dobrej, wiernej i pracowitej nie stanie się leń, zuchwalec lub złodziej. Oprócz braku kontroli nad sługami, przyczynia się do tego stanu rzeczy niewłaściwe postępowanie pań, które odmawiają służące sąsiadkom lub znajomym a rezultat ztąd taki, że w końcu ani jedna ani druga niema dobrej sługi, bo raz odmówiona, marzy oczywiście o dalszej zmianie miejsca pod korzystniejszemi warunkami. Niktby nie uwierzył, że płace sług dochodzą w Łodzi do pięciu, sześciu a nawet więcej rubli miesięcznie, przy zupełnem utrzymaniu i obowiązkowych podarkach gwiazdkowych; program roboty bywa z ich strony nader ściśle z góry zastrzegany.

Kwestya uczęszczania sług do kościoła wymaga także pewnego uregulowania. Należałoby mniej presyi wywierać na służące pod względem uczęszczania ich na sumy. Chlebodawca dba z pewnością o moralność i religijne zachowanie się sługi; gdy nie może uwolnić jej na sumę, poszle ją na mszę ranną albo na nieszpory, co na jedno wychodzi. Nieporozumienia nie powinny mieć miejsca; miałem niejednokrotnie sposobność przekonać się, że w tej mierze chlebodawcy katolicy postępują ze sługami uczciwie, a żydzi z uznania godną tolerancyą.

Płeć żeńska klasy roboczej jest zresztą w mieście naszem stosunkowo moralną. Inaczej z mężczyznami. Tu piekło prawdziwe demoralizacyi i zbydlęcenia, przechodzącego wszelkie pojęcie. Opilstwo, krwawe bójki, napady, kradzieże i morderstwa szerzą się pomiędzy robotnikami w sposób zatrważający.

Ile tu pracy potrzeba wspólnemi siłami, ażeby choć o cząsteczkę podźwignąć poziom ich moralny, zwrócić ich serca ku Bogu! A niestety, mamy tak wyjątkowych panów fabrykantów, którzy presyą lub szykaną tępią w robotniku uczucie religijne, chroniące go od ostatatecznego upadku.

Biedniejsza klasa rękodzielników łódzkich przedstawia także smutny obraz zacofania moralnego. Wódka panuje tu nieograniczenie i wyrządza straszliwe spustoszenia w ustroju ognisk rodzinnych. Codziennie niemal w pobliżu szynków, owych jam przy ustronnych ulicach miasta, można nasłuchać się płaczu i narzekań żon i matek, zbitych przez mężów za to, że ośmieliły się wyciągnąć ich z pod ławy szynkowniane j. Poziom moralny nizkich warstw społeczeństwa łódzkiego budzi wogóle poważne obawy, zwłaszcza, że stan ten pogorsza się z roku na rok.

Odnośnie do rękodzielników, opowiem wam, czytelnicy łaskawi, zabawny epizod. W tych dniach, podczas przedstawienia w teatrze Victoria, zbliżył się do mnie w antrakcie młody człowiek z prośbą o chwilkę posłuchania na osobności. Ustąpiliśmy w kącik przedsionka, a młodzieniec zwierzył mi się tajemniczo i z pewnem zakłopotaniem, że ma „nowalię" którą chciałby posłać na „konkurencyę" do Warszawy.

Wydobył z bocznej kieszeni paltota kajet zwinięty w trąbkę, prosił o przeczytanie i udzielenie opinii w niedzielę na przedstawieniu, poczem oddalił się szybko.

Rozwinąwszy ową „nowalię," wyczytałem na tytułowej karcie „Przegody pana Majstra na majowce" i domyśliłem się wówczas, że to ma być nowela na konkurs ogłoszony przez „Gazetę rzemieślniczą."

Niezrażony krzyczącą ortografią, tegoż jeszcze wieczoru przeczytałem ową nowalię i przyznaję, że przystępowałem do czytania z pewnem namaszczeniem. Może znajdę jaki rys charakterystyczny z życia rzemieślniczego, a może — może będę miał szczęście odkryć drugiego Staszczyka...

I przeczytałem — i zawiodłem się srodze. Treść rzeczy obracała się około pani majstrowej, która pod siennik zwykła była chować flaszeczkę z wódką a pan majster ją wykradał. Była tam i panna Franciszka, do której zalecał się pan majster na majówce, za co otrzymał lanie od pani majstrowej, sprowadzonej umyślnie przez zazdrosnego amanta panny Franciszki i t. d.

W najbliższą niedzielę zwróciłem rękopism autorowi z nadmienieniem, że się spóźnił, bo konkurs już zamknięty. Wówczas młody człowiek zaproponował, że byłoby dobrze, gdyby panowie z „Dziennika Łódzkiego" taki konkurs zrobili...

W samą porę odezwało się do mnie sumienie, że nie powinienem zostawiać młodzieńca w błędzie co do wartości jego pracy; przekonałem go zatem, ale z niemałą trudnością, że konkurs ogłoszony przez „Gazetę rzemieślniczą" powoływał do pracy światlejszych i dojrzalszych przedstawicieli braci rzemieślniczej, którzy zrośli się z dolą i niedolą rzemieślnika, mogą przeto w sposób charakterystyczny i przystępny najlepiej trafić do serc czytelników swoich ze słowem rady lub nauki.

Co się tyczy konkursu, nie odbieram rzemieślnikom młodym nadziei, że gdy pora będzie potemu i finanse pozwolą, wówczas wymogę u ojców „Dziennika" ogłoszenie konkursu dorocznego na najlepszy „majstersztyk" rękodzielniczy. Tymczasem pracujcie panowie i starajcie się o postęp w rzemiosłach, które w Łodzi nie znajdują się bynajmniej w stanie kwitnącym.

* * *

Weszliśmy w okres karnawałowy, który odznacza się u nas, jak zwykle, spokojem i ciszą. Mówiono mi, że „towarzystwo milionowe" myśli podobno o kilku balach, odbędą się zapewne doroczne dwie maskarady na cele dobroczynne — i to będzie wszystko.

Teatr polski opuścił już mury naszego miasta, a dziś wieczorem w sali teatru Victoria po raz pierwszy rozlegać się będą głosy słowików włoskich. Na ostatnie tygodnie pobytu w Łodzi, nie powinien się chyba żalić dyrektor Texel. Dzięki benefisom, teatr prawie zawsze był zapełniony — jakby podczas gościnnych występów znakomitości jakiej. Bądź co bądź, poczciwą jest publika łódzka. Nie dba o zwykłe przedstawienia, ale benefisy proteguje łorsownie. Gdybym był pesymistą, powiedziałbym, że więcej może oddziaływają na korzyść benefisów zaproszenia rozsyłane w kopertach przez benefisantów, aniżeli rzeczywiste ich zasługi, których w ciągu sezonu bardzo często nie było komu ocenić.

A jak wybornie znają cyganeryę artystyczną nasi amatorowie teatru! Jeden z artystów otrzymał z okazyi benefisu zegarek złoty, na którego kopercie wyryte były słowa: „nie wolno przyjmować w zastaw." Bardzo praktycznie, tylko że ci dobroczyńcy ludzkości, u których zwykła zastawiać się drużyna artystyczna, nie zważają na takie drobnostki.

Bądźcie zdrowi! skoro już koniecznie uparliście się opuścić nas. Bądźcie zdrowi bohaterowie, charakterystyczni, amantki, naiwne, soprany, tenory i ty balecie nadobny! Szczęść wam Boże w starożytnym grodzie kieleckim — a jeżeli będziecie wracać do nas, pamiętajcie zdobyć po drodze repertuar nowy.

Sarmaticus.

(—) **Z oddziału banku polskiego.** Z dniem 13 stycznia przybiera oddział nazwę *oddziału warszawskiego kantoru banku państwa.* Z tego powodu odbędzie się we środę w lokalnościach oddziału nabożeństwo a zarazem poświęcenie przemianowanej instytucyi. Po nabożeństwie odbędzie się uczta okolicznościowa (gdzie? dotychczas pono jeszcze nie zdecydowano), na którą zaproszenia rozsyła dyrektor oddziału. Ile wiadomo nam dotychczas, wezmą udział w uroczystości pomienionej przedstawiciele władz miejscowych, wszyscy urzędnicy oddziału i członkowie komitetu dyskontowego. Od dnia 13 stycznia liczą się też etaty nowomianowanych urzędników oddziału.

(—) **Biura magistratu** oblęgane są obecnie przez interesantów, zgłaszających się z paszportami z powodu zarządzonego sprawdzania ksiąg ludności. Ścisk tam niebywały; drzwi od biur stoją otworem na korytarz. Potrzeba rozprzestrzenienia biur magistratu staje się coraz bardziej naglącą.

(—) **Ofiara.** Pan R. B. złożył z okazyi ślubu swej córki 100 rs. na ręce księdza pastora Rondthalera, przeznaczając połowę sumy na dom sierot ewangelickich, drugą zaś połowę na biednych naszego miasta katolickiego wyznania. W myśli tej dyspozycyi przesłał ksiądz pastor Rondthaler po 25 rs. do każdej z dwóch parafij katolickich. Za zacny ten czyn składamy znanemu ze swych obywatelskich uczuć p. R. B. publiczne podziękowanie i oby takowy jaknajliczniejszych znalazł naśladowców.

(—) **Drugie przedstawienie** amatorskie w języku rosyjskim przygotowuje się w mieście naszem na cel dobroczynny; zajmuje się niem p. pułkownik Bajków.

(—) **Sesya kwartalna** cechu rzeźnickiego odbędzie się we wtorek dnia 12 stycznia o godzinie 4 po południu w lokalu p. Hesse.

(—) **W pobliżu** dworca kolejowego, w części miasta zwanej Pragą, prowadzą od dłuższego czasu rzemiosło złodziejskie dwaj rzemieszkowie, jak nam mówiono, bracia rodzeni, przy pomocy kobiet, przyjaciółek swoich. Skradzione przedmioty z wozów lub odebrane przechodniom, oddają oni swym spólniczkom dla przeniesienia w miejsce pezpieczne a sami szukają nowej zdobyczy. Złodzieje ci urządzają się podobno tak dobrze, że pomimo usiłowań energicznych, nie udało się mieszkańcom okolicznym złowić którego z nich na gorącym uczynku.

(—) **Pomimo ciągłych** upomnień ze strony prasy, pomimo rozporządzeń policyjnych i prośb lokatorów, właściciele domów nie chcą uznać koniecznej potrzeby oświetlania [illegible] katorów domu 477 przy ulicy Wschodniej i odniósł dotkliwe stłuczenia. Ten sam los spotkał wczoraj p. M. w domu N. 272 *l* przy ulicy Cegielnianej. Zło będzie trwać dopóty, dopóki lokatorowie poszkodowani nie uznają za stosowne występować przeciwko gospodarzom niedbałym ze skargami na drogę sądową. Wiadomo, że w Warszawie skazano kilku właścicieli domów na znaczne kary pieniężne wskutek zażaleń lokatorów.

(—) **Tradycyjne maskarady** w teatrzyku „Variete" odbywają się i w tym roku w każdą sobotę i niedzielę — dla amatorów zabaw nieetykietalnych. Amatarów nie brak podobno.

(—) **Po słocie i błocie** doczekaliśmy się nareszcie pogody i mrozów. Ten pożądany stan atmosferyczny nie potrwa jednak długo, jeżeli wierzyć proroctwom meteorologów. Coprawda, dotychczasowe ich przepowiednie sprawdzały się w znacznej części.

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Sądownictwo.** „Nowosti" w N. 344, donoszą, że instytucye sądowe zostały przez senat zobowiazane do przesyłania osobom interesowanym, na żądanie ich, nietylko nakazów wykonawczych, ale i kopij swych rezolucyj—kosztem tychże osób. Tenże dziennik pisze, że w senacie podniesioną została kwestya tycząca się systemu obliczania dyet, udzielanych świadkom, wzywanym do instytucyj sądowych. Senat zażądał już od sądów okręgowych i zjazdów sędziów pokoju nadesłania potrzebnych w tym przedmiocie wiadomości.

— **Przepisy dotyczące** mianowanie notaryuszów lub też uwalniania ich od obowiązków, mają być wedle słów „Mosk. Wied." uzupełnione w tym sensie, iż przed przedstawieniem prezesowi izby sądowej kandydata, prezes sądu okręgowego będzie się porozumiewał z miejscowym gubernatorem, czy ze strony administracyi nie zachodzą jakie przeszkody, jeżeli kandydat nie służył przedtem w instytucyach ministeryum sprawiedliwości.

— **Kwestya reorganizacyi** bytu t. z. czynszowników w południowo zachodnich guberniach, będzie ostatecznie reztrząsaną na jednem z najbliższych posiedzeń rady państwa.

— **Fundusze z kar** na kolejach żelaznych, jeżeli co do ich przeznaczenia nie było dotychczas decyzyi, mają być, poczynając od roku 1886, wykazywane oddzielnie w sprawozdaniach rocznych i zatrzymywane w kasach kolejowych w depozycie w papierach procentowych krajowych lub umieszczane w odziałach banku państwa, a to na mocy rozporządzenia departamentu dróg żelaznych.

— **Zjazd towarzystwa lekarskiego** moskiewsko-petersburskiego oraz pierwszy zjazd lekarzy rosyjskich otwartym został w dniu 7 stycznia w Petersburgu w klubie szlacheckim, w obecności ministra oświecenia.

— **Towarzystwo farmaceutyczne** wyznaczyło sumę rs. 150 na nagrodę za najlepszą pracę w języku polskim z dziedziny farmacyi, lub nauk przyrodzonych, nie mniejszych rozmiarów jak 3 arkusze druku. O nagrodę mogą się ubiegać farmaceuci urodzeni i zamieszkali w Królestwie. Rękopisy należy składać na ręce sekretarza towarzystwa farmaceutycznego przed dniem 1 stycznia 1887 r.

— **Kraszewskiemu** wydarzył się w San Remo dnia 2 b. m. przykry wypadek. Jadąc na spacer w towarzystwie p. Naimskiego do Perigallo, z powodu nieostrożności woźnicy, który wywrócił powóz, Kraszewski wypadł naprzód a na niego p. N. Na szczęście jednak, oprócz lekkiego draśnięcia w głowę i stłuczenia nogi, czcigodny jubilat wyszedł z katastrofy tej bez szwanku.

— **W uniwersytecie petersburskm** ukończyli wydział fizyczno-matematyczny z prawem otrzymania stopnia kandydata nauk matetycznych: Jan Bogusławski, Wiktor Kozłowski, Ignacy Lipski, Antoni Migdalski i Stanisław Pantoczek.

— **Instytut technologiczny** w Petersburgu liczy 220 studentów polaków; na pierwszym kursie 58, na drugim 38, na trzecim 56, na czwartym 41 i na piątym 27.

— **Matejko** zajmuje się obecnie, z polecenia ministeryum austryackiego, przygotowaniem 12 kartonów, mających zdobić plafon głównej auli w nowym budynku uniwersyteckim w Krakowie. Ministeryum wyznaczyło na ten cel 20,000 złr.

— **Karol Weigt**, zmarły temi dniami w Kaliszu, należał do najpoważniejszych przemysłowców w kraju. Urodzony w r. 1826, kształcił się za granicą, potem długi czas praktykował w Ratyzbonie. Browar jego produkował doskonały wyrób i dawał utrzymanie setkom ludzi. Weigt przyjmował udział w przedsiębiorstwach miejscowym i przywiązaniu do ziemi rodzinnej. Życiem całem zasłużył na chlubne pośmiertne wspomnienie.

— **Czytelnictwo.** Do Tomaszowa rawskiego, dla 16,000 mieszkańców, z których prawie 10,000 przypada na niemców, przychodzi 296 egzemplarzy różnych pism peryodycznych, a z tych 88 niemieckich i 208 polskich.

— **Ładny procent.** Policya warszawska zamknęła w tych dniach zakład fanciarski przy ulicy Mostowej, utrzymywany przez niejakiego Wł. Hertza i wypożyczający na zastaw po 120% rocznie od rubla. („Dzien. dla wszystkich").

— **Telefonem** połączono dwa miasta austryackie: Reicheberg i Gablonz.

— **Jubileusz 200 letniego** istnienia obchodziła dnia 1 stycznia gazeta „Augsburger Postzeitung."

— **Historya żydów czeskich** wyszła w Pradze czeskiej z pod pióra dra Grünwalda. Ostatniemi czasy zajmują się uczeni pochodzenia semickiego wogóle bardzo gorliwie dziejami swojego plemienia. Wiadomo, że i Gustaw Karpeles wydaje obecnie „Historyę literatury żydowskiej," której pierwsze zeszyty już się ukazały w handlu księgarskim.

— **Maurycy Jokai** napisał nową powieść p. n. „Trzy głowy marmurowe." Powieść tę zaopatrzył znakomity autor węgierski dowcipną przedmową, która ma krytyce ułatwić ocenę.

— **Bank angielski**, który niemało ponosił corocznie strat z powodu oszustw—zaprowadził u siebie nowy porządek. Odtąd, obok kasyera, umieścił fotografa, który każdego nieznanego kasyerowi odbiorcę czeku lub przekazu, będzie fotografował. Manipulacya ta, która niezmiernie ułatwi policyi poszukiwanie, odbywać się będzie niepostrzeżenie, tak, że odbiorca ani się spostrzeże, kiedy konterfekt jego przejdzie do galeryi portretów banku.

— **Przymusowe szczepienie ospy** wprowadzone zostaje w armii austryackiej. Każdy rekrut przy wstąpieniu do pułku ulegnie szczepieniu.

TELEGRAMY.

Paryż, 8 stycznia. Nowe ministeryum zostało utworzone pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Freycineta, do atrybucyi którego należeć będzie na przyszłość zarząd pozostających pod protektoratem francuskim Anamu, Tonkinu, Kambodży, Madagaskaru. Ministeryum handlu przekształcone zostało na ministeryum handlu i przemysłu.

Wiedeń, 8 stycznia. Dekretem księcia Aleksandra bułgarskiego zostaje zaprowadzony w Rumelii kodeds bułgarski. Dowodzi to, że unja zapuszcza w kraju coraz głębsze korzenie, bez dalszych protestów Europy i przeszkód ze strony W. Porty. Mocarstwa zdecydowały się widocznie zachować zupełną rezerwę, nie widząc innego środka oprócz interwencyi W. Porty. Jeżeli ta pozostanie wobec rozwoju wypadków bierną, natenczas mocarstwa nie wmięszają się czynnie. Tak przynajmniej przedstawia się położenie dyplomatyczne w obobnej chwili.

Tiumeń, 8 stycznia. Dziś otwarty został ruch pociągów osobowych na drodze żelaznej Jekaterynburg-Tiumeń i na odnodze do przystani na rzece Turze.

Berlin, 8 grudnia. Gen. ad. Adlerberg, który składał życzenia ces. Wilhelmowi w imieniu N. Cesarza Rosyjskiego, otrzymał order Czarnego Orła ozdobiony brylantami.

Berlin, 8 stycznia. Liczne stowarzyszenia fabryczno-przemysłowe wniosły podania do rady państwa, żądające bezwarunkowego odsunięcia wszelkich wniosków w sprawie wprowadzenia cła na wełnę.

Belgrad, 8 stycznia. Mianowanie Mijatowicza reprezentantem Serbii przy układach o pokój z Bułgaryą, nastąpiło ze względu na jego istotną znajomość kwestyi serbsko-bułgarskiej oraz znajomość zamiarów Anglii. Układy toczyć się będą prawdopodobnie w Konstantynopolu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 8 stycznia. Z Wiednia nadesłano dziś znacznie niższe kursy akcyj kredytowych, co jednak nie zrobiło większego wrażenia na giełdzie tutejszej. Tylko akcye kredytowe spadły o niespełna 3 m., podczas gdy inne papiery spekulacyjne trzy-[illegible] lińskiego towarzystwa handlowego. Wiadomo, że w czasie najbliższym wykonane będą nowe operacye finansowe, w których udział wezmą pierwszorzędne tutejsze instytucye; otóż, wobec pomyślnego wogóle usposobienia i wielkiej obfitości pieniędzy, panuje przekonanie, że emisye mogą być obecnie z powodzeniem przeprowadzone. Także i w dziedzinie innych papierów rozwinął się dzisiaj ruch ożywiony, lecz pod koniec giełdy przeważyła cisza, kursy niektórych papierów obniżyły się nieco, chociaż w zasadzie usposobienie nie przestało być mocnem. Pożyczki rosyjskie utrzymały się przy kursach wczorajszych, nie były jednak przedmiotem większych obrotów. Giełda zbożowa była dziś spokojną, notowania pozostały na poziomie wczorajszym.

Londyn, 7 stycznia. Wykaz banku państwa (w tysiącach funtów szterlingów). Całkowita rezerwa 10,783 (ubyło 569); noty w obiegu 24,932 (przyb 419); zapasy w gotówce 19,965 (ubyło 150); portfel 22 303 (ubyło 1,125); saldo prywatne 27,880 (przyb. 2,827); saldo państwowe 5,155 (przyb. 1,153); rezerwa not 9,893 (ubyło 666); ubezpieczenie rządowe 17,947 (przyb. 5,900).

Paryż, 7 stycznia. Wykaz banku państwa (w tysiącach franków). Gotówka w złocie 1,151,200 (ubyło 6,200), w srebrze 1,082,400 (ubyło 3,000); portfel głównego banku i filij 737,800 (ubyło 66,300); noty w obiegu 2,913,600 (ubyło 4,400); prywatny rachunek bieżący 402,700 (przyb. 5,500); saldo państwowe 81,200 (ubyło 61,200); ogół zaliczek 303,700 (przyb. 3,400); odsetki i dyskonto 1,700 (przyb. 727).

Berlin, 8 stycznia. Bilety banku rosyjskiego 200.55; 5% listy zastawne 61.70, 4% listy likwidacyjne 55.80, 5% pożyczka wschodnia II em. 61.60, III emisyi 61.60, 4% pożyczka z 1880 r. 82.75, 5% listy zastawne rosyjskie 94.00, kupony celne 322.40, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 144.50, takaż z 1866 r. 135.00; akcye banku handlowego 83.40, dyskontowego 78,00, dr. żel. warsz. wied. 223.40; akcye kredytowe austryackie 494.00, najnowsza pożyczka rosyjska 97.60, 6% renta rosyjska 110.90, dyskonto 4%, prywatne 2 1/8 %.

Londyn, 8 stycznia w południe. Konsole 99 11/16, pruskie 4% konsole 102 1/2, turec. konw. 13 13/16, rosyjska poż. z 1873 r. 95 5/8; 4% renta złota węg. 80, egipska 64 1/4, banku ottomańskiego 9 1/4, lombardy 11 1/16, akcye kanału suezkiego 86 3/8, usp. dobre.

Warszawa, 8 stycznia. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. 450—465, pstra i dobra 500—510, biała 515—530, wyborowa 570—600; żyto wyborowe 365 — 395, średnie 330—350, wadliwe 315—330; jęczmień 2 i 4-o rzęd.———, owies 270—315, gryka ————, rzepik letni ————, zimowy ——, rzepak raps zim. ——, groch polny ————, cukr. ————, fasola ———— za korzec; kasza jaglana ——, jęczmienna——, grycz. gruba —— za pud. Dowieziono pszenicy 350, żyta 400, jęczmienia 300, owsa —, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 8 stycznia. Okowita 78% z akcyzą po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 814⁸—817⁸, za garn. 265—266. Szynki za wiadro kop. 827¹—830¹ za garniec kopiejek 269—270 (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin, 8 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica bez zmiany, w miejscu 143—163, na st. —, na kw. mj. 153 1/4, na mj. cz. 155 3/4, na cz. lp. 158 1/2, na lp. sier. 161, na wrz. paź. 164. Żyto mocno, w m. 125—134, na st. ——, na st. lt. ——, na lt. mr.—, na mr. kw.—, na kw. mj. 133 1/2, na mj. cz. 134 1/4, na cz. lp. 135 1/4, na lp. sier. 156 1/2. Jęczmień w m. 115-175. Owies nominalnie, w m. 125—162, na st. —, na st. lt.—, na lt. mr. ——, na kw. mj, 131 3/4, na mj cz. 133, na cz. lp. —, na lp. sier. —. Groch warzel. 150-200, pastewny 133—142. Olej lniany w m. —, rzepakowy w m. b. becz. 44.2. Okowita w m. bez becz. 39.5.

Szczecin, 8 stycznia. Pszenica bez zmiany, w m. 138—154, na kw. mj. 154.50, na mj. cz. 156.50. Żyto bez zmiany, w m. 119-125, na kw. mj, 129.50, na mj. cz, 131.00. Olej rzepakowy bez zmiany, na st. 44.00, na kw. mj. 44.50. Spirytus niżej, w m. 38.10, na kw. mj. 40.20, na cz. lp. 41.60, na lp. sier. 42.30. Olej skalny oclony w m. 12.00.

Londyn 7 stycznia. Cukier Hawana N. 12 nominalnie 16 1/2; cukier burakowy 15 5/8, spokojnie.

Londyn. 7 stycznia. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 3 ładunki pszenicy; mróz.

Glazgów, 8 stycznia. Surowiec. Mixed numbers warrants 40 sz. 5 p.

Liverpool 7 stycznia. Sprawozdanie początkowe Przypuszczalny obrót 8,000 bel; spokojnie. Dzienny dowóz 6,000 bel.

Liverpool, 7 stycznia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 500 bel. Spokojnie. Middling amerykańska na st. lt. 4 29/32, na lt. mr. 4 59/64, na mr. kw. 61/64, na lp. sier. 5 5/32 p.

New-York, 7 stycznia. Bawełna 9 3/16, w N. Orleanie 8 5/8. Olej skalny rafinowany 70% Abel Test 7 3/4, w Filadelfii 7 1/2. Surowy olej skalny 6 5/8. Certyfikaty pipe line 89 7/8 c. Mąka 3 d. 40 c. Czerwona pszenica ozima w miejscu 91 1/2 c., na st. 90 1/4 c., na lt. 91 3/8 c., na mr. 93 c. Kukurydza (nowa) 49 1/2. Cukier (fair refining Muscovados) 5.35. Kawa (fair Rio) 8.10. Łój (Wilcox) 6.70. Słonina 5 1/2. Fracht zbożowy 2 1/2.

LICYTACYE W GUBERNI PIOTRKOWSKIEJ.

— 11 (23) lutego w kancelaryi hypotecznej miasta Łodzi, na sprzedaż nieruchomości w mieście Łodzi: 1) przy ulicy Stary-Rynek pod Nr. 140, od sumy 3,360 rs., 2) przy ulicy Drewnianej i Starym Rynku pod NNr. 119, 141, od sumy 6,750 rs.

— 20 marca (1 kwietnia) w sądzie zjazdowym w mieście Piotrkowie, na sprzedaż nieruchomości w mieście Tomaszowie przy ulicy Ś-go Antoniego pod Nr. 460, od sumy 120,000 rs.

— 2 (14) kwietnia w sądzie gminnym 3-go okręgu pow. łaskiego, na sprzedaż 7 mórg 150 pręt. ziemi z budynkami, w gminie Buczek we wsi Gacin, od sumy 150 rs.

— 3 (15) kwietnia w sądzie gminnym 4-go okręgu pow. łaskiego, na sprzedaż 3 mórg ziemi i stodoły w osadzie Widawie, od sumy 280 rs.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 8	Z dnia 9
Giełda Warszawska.		
„ [illegible]	[illegible]	[illegible]
„ Wiedeń „ 100 fl.	80.60	80 60
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol. małe . .	89.50	89.40
Ros. Poż. Wschodnia	98 75	98.75
Listy Zas. Ziem. z 69 r. Lit. A. .	98 40	98.60
„ „ „ małe . . .	98.40	98 50
Listy Zast. M. Warsz. Ser I .	95.—	95.—
„ „ „ „ II .	93.60	93.75
„ „ „ „ III .	93 20	93.15
„ „ „ „ IV .	92.20	92.40
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I .	90.—	90.—
„ „ „ „ II .	89.15	89.15
„ „ „ „ III .	88.—	88.50
Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz . . .	200 55	200.50
„ „ na dost. .	200.75	200.50
Weksle na Warszawę kr. . .	200.30	200.15
„ Petersburg kr. . .	200.—	199.75
„ „ dł. . .	198.55	198.50
„ Londyn kr. . .	20.37	20.38 1/2
„ „ dł. . .	20.26	20.26 1/2
„ Wiedeń kr. . .	160.70	160.60
Dyskonto prywatne	2 1/8	2 1/8
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg . .	23 1/4	23 1/4
Dyskonto 4		

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 8 stycznia
W parafii katol. —
W parafii ewang. 1, a mianowicie: Franciszek Hiller z Augustą Zeliną Milker.
Starozakonnych. —
Zmarli w dniu 8 stycznia.
Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 2; dorosłych—, w tej liczbie mężczyzn—, kobiet —, a mianowicie: —
Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców—, dziewcząt 1; dorosłych—, w tej liczbie mężczyzn—, kobiet —, a mianowicie: —
Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt—; dorosłych—; w tej liczbie mężczyzn —, kobiet—, a mianowicie: —

WYKAZ DEPESZ
niedoręczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Anapow z Petersburga—Gutman z Warszawy—Podporucznik Czelustin z Petersburga—Sergiusz Kuźnicow z Petersburga — Władysław Szymański z Wielunia—Ordęga z Warszawy—Chaim Dawid Grobendik z Ostrołęki—Orbach z Warszawy—Dębinski z Sobolewa—Meier Stein z Brześcia—Wieczerzak z Sosnowic—Grinberg z Turku.

☞ Do numeru dzisiejszego dołącza się dodatek „Dwie maski" Pawła Saint Victor, arkusz pierwszy.

O G Ł O S Z E N I A.

TŁOMACZENIA
do weksli
są do nabycia
w kantorze
drukarni „Dziennika Łódzkiego“.

CYRK F. Schmidla

Dziś i codziennie
☞ „GOŚCINNY WYSTĘP“
nowych artystów z cyrku Renca, **trupy Nicol, Hamelton, Filipuzi** i dwóch doskonałych Woltyżerek mis **Karoliny Furo** i mis **Józefiny** i zaprezentowanie nowych na wolności tresowanych koni.

☞ Występ całego personelu.
Codziennie przedstawienie o godz. 8-ej wieczorem.
W niedziele i święta dwa przedstawienia, 1-sze o godz. 3 po południu, drugie o godz. 8 wieczorem.

Są do wynajęcia zaraz i od 1-go kwietnia r. b., przy ulicy Widzewskiej N. 1108-d, blizko kolei

różne lokale,

składające się z 2, 3 i 4 pokoi z kuchniami. Wiadomość u W-go Ferdynanda Ende, ulica Piotrkowska N. 532. 22—3—2

☞ OSOBA

posiadająca patent, może udzielać lekcyj języka polskiego, francuzkiego i muzyki. Wiadomość w Łodzi przy Nowym-Rynku Nr. 240, drugie piętro, mieszkania Nr. 3. 7—6—2

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Marca 1886 roku o godzinie 11 z rana, w Kancelaryi Łódzkiego Wydziału Hypotecznego przed Notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim odbędzie sie sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Noweprojektowanej pod Nr. 1501 R. c. położonej, obciążonej popożyczką Towarzystwa Kredytowego w sumie rs. 4000.

Licytacya rozpocznie się od sumy rs. 800.

Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć vadium w ilości rs. 800. 26—3—1

Francuzka

życzy sobie udzielać **lekcyj języka angielskiego i francuzkiego.**

Oferty można składać w Redakcyi „Dziennika Łódzkiego“ pod literami E. F. 27—3—1

Osoba młoda,

znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca jako **gospodyni** do pojedyńczej osoby, tutaj lub na wyjazd do Warszawy. Bliższa wiadomość w redakcyi niniejszego pisma. 5—3—3

Объявленіе.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Стефанъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ подъ N. 1109-А, объявляетъ, что 28 Марта 1886 года съ 10 часовъ утра въ залѣ засѣданій Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа въ г. Петроковѣ на Маріинской площади, въ домѣ Горовича, будетъ продаваться недвижимое имущество, принадлежащее: Рыфкѣ Неумбергъ и наслѣдникамъ Юды, Іоска Наумберга: Гаскелю, Ханѣ, Бруне, Гитлѣ, Ицеку, Маеру, Менделю Наумбергъ, Фрайндѣ Гликсманъ, Тобѣ Ломовъ и Шифрѣ Наумбергъ разведенной Мендельсонъ, расположенное въ Петроковской Губерніи въ гор. Лодзи по Полудневой улицѣ подъ N. 451 и состоящее изъ каменнаго трехъ этажнаго домя крытаго жестью, деревяннаго партероваго флигеля крытаго жестью, деревяннаго дома крытаго гонтомъ, деревянной крытой досками кухни, деревянныхъ сараевъ, отхожихъ мѣстъ, колодца и деревяннаго забора, все согласно описи Судебнаго Пристава Леванскаго отъ 19 Апрѣля 1885 г.

Имущество это не находится въ заставномъ владѣніи, но имѣетъ ограниченія, указанныя въ ипотечной книгѣ, хранящейся въ Лодзинскомъ Ипотечномъ Отдѣленіи и ипотечные долги простираются вмѣстѣ съ охранительными статьями до суммы 30325 руб. 98 коп., назначено въ продажу на пополненіе взысканія съ поименованныхъ выше владѣльцевъ недвижимости въ пользу Богуслава Норберта и Маріи Викторіи супруговъ Билинскихъ по исполнительному листу Петроковскаго Окружнаго Суда отъ 8 (20) Ноября 1884 года за N. 2911 и оцѣнено въ 36,000 руб., но въ виду того, что торги въ первой назначенный срокъ не состоялись, то на основаніи 1182 Ст. Уст. Гр. Суд. имущество это можетъ быть предано и ниже оцѣнки. Всѣ бумаги и документы, относящіеся до продаваемаго имѣнія открыты для публики въ Канцеляріи Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа.

Г. Лодзь Декабря 23 дня 1885 г.
и. д. Судебнаго Пристава Издебскій.
29—1—1

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Стефанъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи, въ домѣ подъ N. 1109-А, объявляетъ, что 28 Марта 1886 г. съ 10 часовъ утра въ залѣ засѣданій Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа въ г. Петроковѣ на Маріинской площади въ домѣ Горовича будетъ продаваться Лодзинская городская недвижимость принадлежащая на правахъ полнаго владѣнія Гуго Улиху, расположенная въ Петроковской Губерніи въ гор. Лодзи, по новопроектированной ул. подъ N. 1501-R.C. и состоящая изъ плаца и фабричныхъ строеніи а именно: каменнаго партероваго зданія крытаго папою, въ которомъ помѣщается красильный заводъ, контора и склады, къ поименованному зданію пристроено тоже каменное фабричное помѣщеніе партеровое крытое папою, въ которомъ помѣщается паровая машина и котелъ, каменной дымовой трубы, колодца комплектной трансмиссіи, разнаго рода машинъ и красильныхъ снарядовъ. Поименованная недвижимость состоитъ въ аренндомъ содержаніи Эрнеста Венцеля по 1 (13) Октября 1886 года.

Имущество это не находится въ заставномъ владѣніи, но имѣетъ ограниченія указанныя въ ипотечной книгѣ, хранящейся въ Лодзинскомъ Ипотечномъ Отдѣленіи и ипотечные долги простираются вмѣстѣ съ охранительными статьями до суммы 42680 рубл., назначено въ продажу на пополненіе взысканія съ Гуго Улиха въ пользу Франца Матерницкаго по исполнительному листу Петроковскаго Окружнаго Суда отъ 17 (29) Декабря 1884 г. за N. 3243 и оцѣнено въ 12,680 рубл., съ каковой суммы начнется торгъ. Всѣ бумаги и документы, относящіеся до продаваемаго имѣнія, открыты для публики въ Канцеляріи Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа.

Г. Лодзь Декабря 23 дня 1885 года.
и. д. Судебнаго Пристава Издебскій.
28—1—1

Student

Warszawskiego Uniwersytetu, posiadający gruntownie języki starożytne, matematykę oraz niemiecki (teor.), poszukuje korepetycyi lub kondycyi — może wyjechać na wieś w celu przysposobienia uczniów do ginmazyum lub na świadectwa.

Oferty uprasza składać w Kantorze niniejszego pisma pod lit. L. K. 23—4—1

☞ Nauczyciel

przygotowuje uczniów do wszelkich szkół i udziela korepetycye, ulica Dzika, dom Itolda naprzeciw kolei ż., mieszkania Nr. 6. 20—2—1

Zarząd towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Do budowy odnóg do granic Pruskiej i Austryackiej potrzeba w bieżącym 1886 roku 40,000 podkładów sosnowych z dostawą:

5.000 sztuk na stac. Strzemieszyce d. 1 (13) kwietnia r. b.,
10,000 „ tamże d. 15 (27) maja r. b.,
20,000 „ „ d. 15 (27) czerwca r. b.
5,000 „ na stac. Granica d. 15 (27) czerwca r. b.

Warunki dostawy mogą być przejrzane w kancelaryi zarządu towarzystwa w Warszawie, (ulica Marszałkowska Nr. 152).

Życzący podjąć się dostawy wykazanej wyżej ilości podkładów, mogą składać w kancelaryi zarządu zapieczętowane deklaracye do d. 14 (26) stycznia r. b. z dołączeniem kwitu kasy głównej towarzystwa na złożoną kaucyę w ilości rs. 3,000.

Deklaracye będą otworzone d. 15 (27) stycznia r. b. o godzinie 11 rano w obecności p.p. konkurujących o dostawę. 19—2—2

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA
PRĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZĄ ZAŻYWAJĄC DWIE KAPSUŁKI GUYOTA.

CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połykania, obecnie są białe podobne do cukierków.
Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.
Najdelikatniejszy żołądek znosi smołę w Kapsułkach Guyota zawartą.

UWAGA: *Dzieci i osoby nie mogące przełykać tych kapsułek powinny zażywać*
PATE REGNAULD
FABRYKOWANE
19, rue Jacob.

Uważać należy na podpis trzechkolorowy.
Znajdują się we wszystkich aptekach.

FABRYKA I SPRZEDAŻ HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.

Nakładem Księgarni A. GRUSZECKIEGO,

wyszły z druku:

Piotr Chmielowski. — Zarys literatury polskiej z ostatnich lat dwudziestu. — Cena rs. 2.
Adam Mickiewicz. POEZJE, nowe wydanie, ozdobione portretem, ułożone przez P. Chmielowskiego, w trzech tomach (tom II i III wyszedł już z druku) [illegible] Każdy tom [illegible]
Album Maksa i Aleksandra Gierymskich, z tekstem A. Sygietyńskiego, wspaniałe dzieło in folio, z 28-ma rycinami, kartonowany egzemplarz 5 rs., w bogatej oprawie 7 rs.
Z obcego parnasu: Tłomaczenia najcelniejszych poetów, przez St. Budzińskiego. — Cena rs. 1 kop. 20.
Th. Ribot. Choroby pamięci. 60 kop.
— Choroby woli, 60 kop.
— Choroby osobowości, 60 kop.
H. Spencer. Jednostka w obec państwa, 70 kop.
A. Dygasiński. Von Molken (powieść), 75 kop.
Sahi-Bey. Z tajemnic wschodu (nowele), 1 rs.
2515—2—2

WĘDROWIEC

ILLUSTRACJA TYGODNIOWA, 12 kolumn in folio p. art. kierunkiem **Stanisława Witkiewicza.**

W roku 1886-m drukować będzie WĘDROWIEC: **Iwaś,** sielanka T. T. Jeża. — **W Indjach,** podróż E. Guimet'a (z illustracjami). — **Obrazki Żmujdzi,** przez St. Witkiewicza (z rycinami). — **Z pod Uralu,** przez J. Popławskiego (z rycinami) — **Skice z Białorusi,** przez F. Glińskiego (z rycinami). — **Drobna Szlachta w Polsce,** przez Klemensa Junoszę (z rycinami). — **Prof. Stanisław Tarnowski,** studjum krytyczne przez A. Sygietyńskiego. — **Th. Ribot,** przez J. W. Dawida (z portretem). **K. Dickens** (z portretem) — **Z życia ludu polskiego,** przez A. Zakrzewskiego i wiele innych.

Wszystkim rocznym prenumeratorom „Wędrowca“

PREMIUM BEZPŁATNE.

A. Mickiewicza POEZJE w 3-ch tomach.

Prospekt i numery okazowe na żądanie.
Cena w Warszawie: rocznie 6 rs., — z dodatkiem książkowym 7 rs.
Pocztą o **jednego rubla** więcej.
Adres: WARSZAWA, MAZOWIECKA Nr. 16.

Dyrekcya dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 4 (16) stycznia 1886 r., odbędzie się submisya na sprzedaż starego żelaztwa, blachy i różnych metali wagi razem około 75,600 pudów.

Mający chęć kupna zechcą złożyć opieczętowane deklaracye na ręce naczelnika wydziału gospodarczego, najpóźniej do dnia 3 (15) stycznia 1886 roku.

Warunki sprzedaży wraz ze szczegółowym wykazem starego żelaztwa, blachy i metali mogą być każdodziennie przejrzane w biurze wydziału gospodarczego w zwykłych godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych. 14-3-1

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 8 stycznia.

Weksle			ZA		Dyskonto	Z końcem giełdy żądano	chciano płac.	Dopełnione tranzakcye
Berlin . . . (167⅙)	dł. ter.	2 d	100 mr.		4	50.15	—	50 10
(167⅔)	kr. ter.	2 d.	100 mr.		4	50.—	—	49 95 92½ 90
Inne niem. miasta bank.	dł. ter	2 d.	100 mr.		4	—.—	—	—
" " "	kr. ter.	2 d.	100 mr.		4	—.—	—	49 80
Londyn . . .	dł. ter	3 m.	1 Ł.		4	—.—	—	—
"	kr ter.	3 m.	1 Ł.		4	10.10	—	10 9 8½
Paryż . . .	dł. ter	10 d.	100 Fr.		3	—.—	—	—
"	kr ter	10 d.	100 Fr.		3	40.40	—	—
Wiedeń . . .	dł ter	8 d.	100 flor.		4	—.—	—	—
" (134⅓)	kr ter.	8 d.	100 flor.		4	80.60	—	80 45 35
Petersburg. . . .	dł ter	3 d.	100 rs.		6	—.—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy żąd.	chc. pł.
Obligi Skar. Kr. Pols. duże	4	—.—	—.—	—.—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—.—	89.90	—.—
" " " " małe	4	—.—	89.50	—.—
" " Poż. Ws. I em. 1000 r.	4	—.—	98.75	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	98.75	—.—
" " " " 50 r.	5	—.—	98.75	—.—
" " " II " 10000 r.	5	—.—	98.75	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	98 75	—.—
" " " III " 1000 r.	5	—.—	98.75	—.—
" " " " 100 r	5	—.—	98 75	—.—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—.—	—.—	—.—
" " " 1866 II em.	5	—.—	—.—	—.—
Listy Ban. Pań. Ros. I em.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " II "	5	—.—	—.—	—.—
" " " " III "	5	—.—	—.—	—.—
" " " " V "	5	—.—	—.—	—.—
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	—.—	—.—	—.—
" z r. 1869 S. I lit. A.	5	—.—	98.40	—.—
" " " " " lit. B	5	—.—	98.40	—.—
" " " " " małe	5	—.—	98 40	—.—
" " " Ser. II lit. A.	5	—.—	98.40	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	98.40	—.—
" " " " małe	5	—.—	98 40	—.—
" " " Ser. III lit. A.	5	—.—	98.40	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	98.40	—.—
" " " " małe	5	—.—	98 40	—.—
" " " Ser. IV lit. A.	5	—.—	98 40	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	98.40	—.—
" " " " małe	5	—.—	98 40	—.—
" " " Serya V	5	94.70	94.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—.—	95.—	—.—
" " " " II	5	—.—	93.60	—.—
" " " " III	5	92 90 95	93.20	—.—
" " " " IV	5	92 05	92.20	—.—
5% Obligi m. Warszawy	5	—.—	89.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi " I	5	—.—	90.—	—.—
" " " " II	5	—.—	89.15	—.—
" " " " III	5	—.—	88.—	—.—
Listy zast. K. T. WzKr. Z.	5	—.—	—.—	—.—
" z 6% Wileńskie długot.	5	—.—	—.—	—.—
" krótkot.	5	—.—	—.—	—.—

Akcye (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy żądano	chc. pł.
Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " W.-Byd. 500 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " " 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " Teres. 1000 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " " 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " Fabr.-Łódzkiej	Łącznie z bieżącym kuponem.	—.—	—.—	—.—
" " Nadwiślańsk.		—.—	—.—	—.—
" Banku Handlowego w Warszawie 250 r.		—.—	—.—	—
" War. Ban. Dys. 250 r.		—.—	—.—	—
" Ban. H. w Łodzi 250 r.		—.—	—.—	—
" War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 125 250 r.		—.—	—.—	—
" War. Tow. F. Cukru 500		—.—	—.—	—.—
" Cukr. Dobrzel. 500 r.		—.—	—.—	—.—
" " Józefów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Czersk 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Hermanów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Łyszkowic. 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Leonów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Częstocice 250 r.		—.—	—.—	—.—
" T. W. F. Stali 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odl. 100 r.		—.—	—.—	—.—
" Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Łaz. i Łaźni 100 r.		—.—	—.—	—.—
Temler i Szwede		—.—	—.—	—.—
" F. C. Konstancya 500		—.—	—.—	—.—

Wartość kuponu z potr. 5%			
List. zas. nowych	21.0	List. likwid.	40.0
" " m. Warsz s. I i II	128.6	Poż. prem. I em.	231.9
" " m. Łodzi	89.5	" " II em.	111 1

Wydawca **Stefan Kossuth.** — Redaktor **Zdzisław Kułakowski.** Дозволено Цензурою. Варшава 28 Декабря 1885 г. W drukarni **„Dziennika Łódzkiego.“**